

Oto kolejna historyjka do opowiadania i ćwiczenia. Zachęcam do narysowania zwierząt.

W zoo

Razem z dziećmi z przedszkola pojechaliśmy na wycieczkę do zoo (*wibrujemy wargami, robiąc „motorek”*). Na miejscu pani kupiła bilety, a my ustawiliśmy się parami (*dotykamy czubkiem języka raz jednej, raz drugiej dolnej „jedyńki”*). Pierwszą zagrodą, jaką zobaczyliśmy, był wybieg dla wilków, które groźnie szczerzyły kły (*robimy groźną minę, pokazując zęby*). Ale my się ich wcale nie baliśmy, bo były za wysokimi kratami (*dotykamy językiem wałka dziąsłowego – buzia otwarta*). Bardziej przyjazne

okazały się zebry, które akurat jadły świeżą trawę (*naśladujemy żucie*). Lwy wylegiwały się na kamieniach (*kładziemy płaski język za dolnymi zębami*), a żyrafy skubały zielone listki (*dotykamy językiem każdego górnego zęba przy otwartej buzi*). W wodzie chłodziły się wielkie hipopotamy (*ziewamy*), a obok nurkowały

nieduże pingwiny (*dotykamy językiem naprzemiennie dolnych i górnych zębów*). Rozbawiła nas rodzina małp, która robiła wesołe miny (*uśmiejemy się szeroko*) i skakała z gałęzi na gałąź (*dotykamy językiem kącików ust*). Najbardziej podobała mi się wielka klatka z papugami (*ściągamy usta w „dzióbek”*)! Siadały na ramieniu i skubały nasze bluzki (*wypychamy językiem policzki*). To był udany dzień!